Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W ekspedi. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 141 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 30 listopada 1933 r. | Rok XII

## Wielkie zwycięstwo

### rozumu obywatelskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu

Wybory do rad miejskich w Poznańskiem i na Pomorzu przyniosły bezsprzeczne zwycięstwo tych haseł, które do akcji wyborczej wniósł obóz prorządowy. Lista nr. 1 uzyskała na terenie obu naszych województw zachodnich ponad 50% mandatów.

Znaczenie tego sukcesu uwypukli się jeśli zważymy, że został on odniesiony w połaci kraju, która przez długie lata uchodziła za twierdzę prawicowych stronnictw, a w dziedzinie samorządowej należała niemal do „stanu posiadania" endecji i jej przybudówek. Niemal nie było w Poznańskiem i na Pomorzu miasta czy miasteczka, w którem ośrodek władzy samorządowej nie spoczywałby we władaniu endecji.

Dziś należy to do przeszłości. Endecja z roli większości spada w bardzo wielkim szeregu miejscowości do — mniejszości. Wymyka się z jej rąk ster rządzenia miastami poznańskiemi i pomorskiemi. Ster ten przechodzi natomiast do obozu, który do akcji wyborczej przystąpił z hasłami: odpolitykowania samorządu i fachowej gospodarki w zarządach instytucyj miejskich.

Ponad połowę mandatów, zdobytych pod tem hasłem — to bardzo wiele.

Dowodzi to, iż uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa naszego o szkodliwości oparcia życia samorządowego o stare struktury międzypartyjne w radach miejskich — poczyniło zdecydowane postępy. I to nawet na tym terenie, który stanowił główną domenę wpływów endeckich. Po wyborach do rad gromadzkich w dziewięciu województwach centrum Polski i kresów wschodnich, gdzie na całej linji zatriumfowała ideologja Bloku Bezpartyjnego — zdobycie połowy mandatów na kresach zachodnich jest niewątpliwym sprawdzianem, że społeczeństwo bierze stanowczy rozbrat z dotychczasowemi metodami przepolitykowania i „klucza partyjnego" w samorządzie, a coraz bardziej uświadamia sobie potrzebę realizacji tego programu, który dla życia samorządowego opracował i jako naczelne wskazanie wysunął obóz prorządowy.

Bezsprzecznie zdruzgotanie za jednym zamachem zasiedziałego i mackiswe wszędzie posiadającego aparatu organizacyjnego endecji na kresach zachodnich — było rzeczą niemożliwości Kto tego się spodziewał — nie zdawał sobie sprawy z rzeczywistości. Zbyt długo zasiedziała się endecja na tym terenie i zbyt głęboko korzenie zapuściła w szeregu stowarzyszeń i organizacji, aby zlikwidowanie jej odrazu było możliwe. Ale, że traci wciąż wpływy, że opuszczają jej szeregi najpoważniejsze żywioły, a narybek jest coraz niklejszy — to już poraz drugi mamy sposobność przekonać się. Pierwszy przełom w jej „stanie posiadania" uczyniły wybory sejmowe w listopadzie 1930 roku; obecnie, po trzech latach, wyłom ten znacznie się powiększył i rozszerzył; dziś endecja, która przed 10 laty posiadała niemal 100% mandatów sejmowych i samorządowych, a przed 3-ma laty jeszcze przy wyborach do Sejmu skupić zdołała około 80% głosów — ma ledwo 40% adherentów w wyborach do rad miejskich...

Ten stały spadek wpływów, ta ucieczka stronników z pod sztandaru partyjnego — oto rzeczywisty sprawdzian klęski, jaką ponosi endecja. Pociesza się ona wprawdzie tem, że na razie jeszcze nie jest unicestwiona na terenie kresów zachodnich, jak np. stronnictwo ludowe, czy PPS. — ale pocieszenie to przesłaniać ma fakt bolesnego i katastrofalnego dla endecji odpływu rzesz wyborczych i stałego kurczenia się zasięgu wpływów.

Dopiero w świetle tego uzmysłowić sobie możemy, co znaczy fakt zdobycia przez obóz prorządowy ponad 50% mandatów w Poznańskiem i na Pomorzu.

Sukces ten stanowi bardzo dodatni przejaw tego głębokiego przeobrażenia, jaki dokonał się w naszem społeczeństwie. Jest też pokrzepiającym horoskopem na przyszłość. Jeśli bowiem nawet w tej starej i najbardziej ufortyfikowanej twierdzy endecji, jaką były nasze kresy zachodnie, obóz prorządowy zdobywa 50% — to w innych połaciach kraju cyfra ta w progresji rosnącej idzie do 100%. Niema zatem w całem państwie terenu, w którym obóz rządowy byłby w mniejszości. Wszędzie rozporządza większością społeczeństwo.

Niedzielne wybory w obu województwach zachodnich unaoczniły tę prawdę. S.

—:o:—

—o—

## Wybory do Rad Miejskich w Poznańskiem i na Pomorzu

*Wyniki wyborów do Rad Miejskich w 84 miastach (1248 mandatów) województwa Poznańskiego bez miasta Poznania (64 mandaty) przedstawiają się jak następuje: Lista nr. 1 Bezpartyjnego Bloku uzyskała 621 mandatów, co stanowi 47,5 proc.) W r. 1929 Bezpart. Blok otrzymał w wyborach samorządowych 356 mandatów, czyli 24,08 proc. Stronnictwo Narodowe otrzymało obecnie 435 mandatów. N. P. R. 50 mandatów, P. P. S. 10 mandatów, Ch. D. 3 mandaty, bezpartyjni 9 mandatów, Niemcy 33 mandaty. Do podziału w miejscowych blokach wyborczych 80 mandatów, różni 6, dzicy 1. Razem 1248.*

*Wyniki wyborów w większych miastach przedstawiają się jak następuje: w Bydgoszczy lista nr. 1 Bezp. Bloku 15 mandatów, Stron. Narod. 13 mandatów, Ch. D. i N. P. R. łącznie 18 mandatów, Niemcy 2 mandaty, razem 48 mandatów.*

*W Inowrocławiu lista nr. 1 Bezpart. Bloku 11 mandatów, Stron. Narod. łącznie z Ch. D. 14 mandatów, NPR. 7, razem 32 mandaty.*

*W Ostrowie lista nr. 1 Bezp. Bloku 12 mandatów, PPS. 2, NPR. 1, Stron. Narod. 9 — razem 24 mandaty.*

*W Lesznie lista nr. 1 Bezpart. Bloku 11 mandatów, Lokatorzy 4 mandaty, Ch. D. i NPR. 1, Stron. Narod. 8, razem 24.*

—o—

*Wyniki wyborów na terenie woj. Pomorskiego w 36 miastach przedstawiają się jak następuje: Razem mandatów 556. Lista nr. 1 BBWR. mand. 275 (proc. 49,04) w r. 1929 135 (p. 19,03) Str. Nar. 181 mand. (221), Ch. D. — (25), Str. Lud. — (19), NPR. 55 (138), PPS. 15 (60), Bezpart. 8 (29), Niemcy 21 (29), Żydzi 1 (—).*

*Liczby w nawiasach oznaczają otrzymane mandaty w r. 1929.*

*W większych miastach:*

| | |
|---|---|
| *TORUŃ lista Nr. 1* | *19 mand.* |
| *Stron. Narod.* | *16 mand.* |
| *P. P. S.* | *1 mand.* |
| *N. P. R.* | *4 mand.* |
| *razem:* | *40 mand.* |
| *GRUDZIĄDZ lista Nr. 1* | *24 mand.* |
| *Str. Narod.* | *9 mand.* |
| *P. P. S.* | *7 mand.* |
| *razem:* | *40 mand.* |
| *TCZEW lista Nr. 1* | *13 mand.* |
| *Str. Narod.* | *10 mand.* |
| *Niemcy* | *1 mand.* |
| *razem:* | *24 mand.* |
| *CHOJNICE lista Nr. 1* | *13 mand.* |
| *Str. Narod.* | *4 mand.* |
| *Miejsc. lista robotn.* | *3 mand.* |
| *Niemcy* | *4 mand.* |
| *razem:* | *24 mand.* |

## P. Marszałek Piłsudski przyjął posła niemieckiego

*WARSZAWA. Pan Marszałek Piłsudski przyjął onegdaj posła niemieckiego w Warszawie p. von Moltke w obecności Ministra Spraw Zagranicznych p. J. Becka. W rozmowie poruszono zagadnienia, które były omawiane w czasie wizyty posła R. P. w Berlinie u kanclerza Rzeszy, i skonstatowano ponownie zgodność poglądów.*

—:o:—

## Napad bandytów na express

*CHARBIN. W odległości 40 mil na wschód od Tsitsikar bandyci wykoleili ekspres transsyberyjski, zdążający w kierunku zachodnim. W pociągu, który dążył z szybkością 50 mil angielskich na godzinę znajdowało się przeszło 600 pasażerów.*

*Pociąg wykoleił się i spadł z wysokiego nasypu. Bandyci strzelali do pasażerów, którzy usiłowali wyjść z wagonów. Wielu pasażerów zostało zabitych i rannych. Znaczną część bandyci uprowadzili z sobą, jako zakładników.*

*CHARBIN. Według ostatnich doniesień, w czasie zaatakowania przez bandytów pociągu transsyberyjskiego 10-ciu podróżnych odniosło ciężkie rany. Pozostali cudem tylko uniknęli katastrofy. Przybyłe wkrótce na miejsce wypadku oddziały wojsk japońskich starły się z bandytami zaciętą walkę, w czasie której czterech żołnierzy zostało zabitych a 8-miu odniosło rany. Bandyci zmuszeni byli do cofnięcia się i pozostawienia zatrzymanych podróżnych.*

—o—

## Wojna w Arabji

LONDYN. Według doniesień z Bagdadu, pogłoski o *niebezpieczeństwie* wojny w *Arabji wzmogły się jeszcze po otrzymaniu wiadomości, że wojska Imana Yemenu kierują się ku obszarom Neoranu*, który jest przedmiotem sporu między Imanem, a królem Ibn Saudem. Jednakże do tej chwili król Ibn Saud nie wypowiedział jeszcze wojny, a wojska jego nie starły się dotychczas z wojskami Imana. Król Ibn Saud stara się podobno o pokojowe załatwienie zatargu.

—o—

NOWY RZĄD FRANCUSKI.

*Paryż.* Gabinet Chautemps został uformowany. Posiada on zabarwienie radykalno-socjalne.

Skład jego jest następujący: Stanowisko premjera i min. spraw wewn., objął Chautemps, sprawiedliwość Raynaldy, sprawy zagraniczne Paul Boncour, finanse Bonnet, budżet Marchandeau, min. wojny Daladier, marynarka Sarraut, min. lotnictwo Pierre Cot.

# Pan Prezydent na uroczystościach ku czci króla Stefana Batorego

GRODNO. W dniu 25 bm. rozpoczęły się w Grodnie uroczystości, związane z obchodem 40-lecia urodzin króla Stefana Batorego oraz 15-lecia istnienia 81 pp.

Uroczystości zaszczycił swą obecnością P. Prezydent R. P. Ignacy Mościcki z Małżonką, który przybył w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Pana Premjera reprezentował Min. Poczt i Telegrafów Kaliński.

O godz. 12-tej pociąg, wiozący Pana Prezydenta przybył na stację Łosośna pod Grodnem, gdzie powitali Głowę Państwa wojewoda białostocki Kościałkowski, dowódca OK. gen. Litwinowicz, szef sztabu pułk. Perkowicz i inni. Stąd Pan Prezydent udał się samochodem w towarzystwie wojewody Kościałkowskiego do Grodna. Przy moście na Niemnie ustawiono bramę tryumfalną, przed którą zebrała się generalicja, korpus oficerski, kompanja honorowa 81 pp., delegacje organizacyj społecznych, duchowieństwo wszystkich wyznań z arcyb. Jałbrzykowskim i arcyb. prawosławnym Aleksym oraz niezliczone tłumy publiczności. Wśród delegacji wojska obecni byli wszyscy dowódcy pułków, wchodzących w skład dywizji litewsko-białoruskiej.

Po przybyciu przed bramę tryumfalną, Pan Prezydent odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej, poczem, przeszedłszy przed frontem kompanji, wszedł na most, gdzie powitał go krótkiem przemówieniem prezydent miasta Sulistrowski, wręczając Dostojnemu Gościowi chleb i sól, a zebrana dziatwa wręczyła kwiaty. Poprzedzany przez szwadron 23 p. ułanów, P. Prezydent odjechał na zamek samochodem wśród szpalerów wojska, organizacyj społecznych i organizacyj p. w., ustawionych wzdłuż całej drogi, witających owacyjnie Głowę Państwa. W chwili przybycia Pana Prezydenta do Grodna, artylerja dała 21 strzałów armatnich.

Po przybyciu do zamku królewskiego Pan Prezydent udał się do przygotowanych dla siebie apartamentów.

W międzyczasie delegacja rady miejskiej przybyła na zamek, aby wręczyć Panu Prezydentowi dyplom honorowy obywatelstwa miasta Grodna. P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego i jego zastępcy majora Jurgielewicza przyjął delegację, dziękując za nadanie mu obywatelstwa honorowego.

O godz. 13-ej Pan Prezydent w towarzystwie wojewody Kościałkowskiego odjechał do Kopciówki, miejscowości odległej o 20 klm. od Grodna na uroczystość poświęcenia Domu Ludowego swego imienia. Tam powitały Pana Prezydenta tłumy okolicznej ludności, oraz miejscowe organizacje rolnicze.

Wzruszający był moment powitania P. Prezydenta przez kilkoletniego chłopczyka będącego Jego chrześniakiem.

Po poświęceniu Domu Ludowego, P. Prezydent przyjął w świetlicy delegacje Kółek Rolniczych, które złożyły hołd Głowie Państwa. Na podkreślenie zasługuje tchnące przywiązaniem do Polski, przemówienie delegata ludności litewskiej z Marcinkowic, pow. grodzieńskiego.

Serdecznie powitała Pana Prezydenta sekcja pszczelarska, wręczając dwa plastry miodu. Pan Prezydent, dziękując za ten dar, zaznaczył, iż kiedyś interesował się pszczelarstwem.

Po szczegółowem zwiedzeniu wystawy w Domu Ludowym, Pan Prezydent odjechał do Grodna.

O godz. 14 w sali kasyna oficerskiego odbyło się śniadanie, wydane na cześć Prezydenta przez zarząd miasta Grodna. Udział w niem wzięło 180 osób. W czasie śniadania wygłosił przemówienie wojewoda Kościałkowski, dziękując Panu Prezydentowi za przybycie do Grodna, w którem niegdyś wielki król Batory przemyślał i zdecydował szereg posunięć państwowych, a komendant Piłsudski wydał szereg ważnych rozkazów decydujących o odzyskaniu Wilna. Składając krótki meldunek o stanie wojew. białostockiego, p. wojewoda zaznaczył, że krok za krokiem posuwa się zwalczanie kryzysu gospodarczego. Następnie przemawiał prezydent miasta, poczem inż. Cytarzyński imieniem miejskiego Muzem Przyrodniczego ofiarował Panu Prezydentowi wspaniały okaz wypchanego orła. Pan Prezydent, przyjmując ten dar, podziękował ofiarodawcom.

—o—

# Ponura zbrodnia w Poznaniu wyjaśniona

POZNAŃ. Głośna przed kilku tygodniami sprawa zamordowania żony pracownika kolejowego Ogrodowskiego oraz tajemniczego zaginięcia syna jego 7-letniego Stasia znalazła częściowe rozwiązanie.

Na polach w okolicy Sołacza znaleziono zwłoki Stasia Ogrodowskiego w stanie zupełnego rozkładu. Jak wiadomo, Ogrodowski, który jest podejrzany o zamordowanie swej żony, przebywa od wielu tygodni w areszcie, przeczy jednak stale, jakoby był sprawcą zbrodni, i twierdzi, że nie wie, co stało się z jego synem. Znalezienie zwłok Stasia wywołało w Poznaniu wielkie wrażenie. —

—o—

# Obława na handlarzy żywym towarem

BUENOS AIRES. Na skutek poufnego doniesienia o wielkiem zebraniu handlarzy żywym towarem, sędzia śledczy w mieście La Plata wydał władzom bezpieczeństwa polecenie otoczenia willi będącej własnością Symena Czerniaka i aresztowania znajdujących się tam osób. —

Policja wtargnęła do willi w chwili, kiedy odbywało się tam wielkie przyjęcie, w którem brało udział przeszło 200 osób. —

Na widok policji wszyscy obecni rzucili się do ucieczki, zdołano jednak aresztować 62 osoby.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, wszyscy aresztowani są znanymi na terenie Argentyny handlarzami żywym towarem.

Wśród nich znajduje się kilkunastu członków zbrodniczego stowarzyszenia „Zwi-Migdal", rozwiązanego swego czasu przez władze sądowe, którzy zostali wydaleni z granic kraju, zdołali jednak zmylić czujność władz bezpieczeństwa i powrócili ponownie do Argentyny. — Wszyscy aresztowani przekazani zostali władzom sądowo-śledczym.

—o—

SAMOBÓJSTWO KSIĘŻNEJ.

*Wiedeń.* Księżna rosyjska, obywatelka amerykańska Mary Trubnikow-Trubel popełniła w jednym z hoteli wiedeńskich samobójstwo.

Powodem samobójstwa były kłopoty pieniężne. Księżna liczyła lat 50.

# Program radjowy

CZWARTEK, 30. 11. 33.

7.00 Audycja poranna. 12,05 Polskie pieśni. 12,35 Siódmy koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,40 Muzyka salonowa. 16,40 Odczyt. pt. „Moje dziecko chce czytać". 16,55 Arje i pieśni w wykonaniu Wyszatyckiego. 17,10 Recital fortepianowy Romana Jasińskiego. 17,50 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18,00 Czytelnik a książka odczyt. 18,20 Słuchowisko z Wilna pt. „Za broń"! 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik Wieczorny. 20,00 Koncert wieczorny. 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15 D .c. koncertu. 22.00 Muzyka cygańska z domu Fukiera.

PIĄTEK, 1. 12. 33.

7,00 Audycja poranna. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,40 Muzyka taneczna. 16,10 Duety wokalne. 16,40 Przegląd wydawnictw. 16,55 Koncert kameralny. 17,50 Pogadanka rolnicza. 18,00 Odczyt pt. „O książce naukowej w Polsce". 18,20 Polska kapela ludowa. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22,40 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina".

# Tajemnica Grobowca

### POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

Marja Bressoles spojrzała na nią, potem na obraz, poznała łagodne i cudowne rysy młodego, chorego dziewczęcia i zawołała:

— To pański model, panie Servet.

— Tak — odpowiedział artysta — przypadek w porę nam ją zsyła.

Spostrzegłszy w pracowni osoby obce — przybyła zatrzymała się na progu, jakby nie wiedziała, co począć. Przelotny rumieniec zabarwił jej policzki.

— Wejdź, wejdź, Symono — odezwał się do niej Gabrjel.

Symona, tak się nazywała szwaczka, weszła nieśmiało i ukłoniła się, spuściwszy oczy.

Malarz mówił dalej:

— Powinienem cię zburczyć, dziecko, prawda. Jak można, będąc chora jeszcze, wychodzić z domu na takie zimno. Przecież ułożyliśmy się, że jeżeli będę jeszcze potrzebował dwóch czy trzech dodatkowych posiedzeń, to cię zawiadomię.

— To prawda, panie Gabrjelu — odrzekła Szymona z suchym kaszlem, od którego krew rzuciła się jej do twarzy. — Ale tak mi ciepło w kapturku i szalu, że nie czuję zimna. Potem pan Albert dał mi do obrębienia pół tuzina chustek. Skończyłam dziś robotę i chciałam je zaraz oddać, oto są.

— Usiądźże przy piecu — rzekł malarz do niej, wskazując krzesło. — Przykro mi, że tak nierozważnie narażasz zdrowie, które wymaga jeszcze starannego pielęgnowania, a jednak z drugiej strony bardzo się cieszę, żeś dzisiaj przyszła. Właśnie tu była mowa o tobie i z tobą naradzić.

— O mnie była mowa, chciano się ze mną naradzić? — powtórzyła Symona z widocznem zdziwieniem, duże oczy podniósłszy na Gabrjela.

Na pytanie to nieme odpowiedziała Marja:

— Tak — rzekła żywo, przystępując do młodej dziewczyny i umiechając się do niej — kiedyśmy się oto zachwycali obrazem, do którego pani posłużyła za model, pan Servet mówił nam tymczasem o pani, o chorobie, jaką pani tak ciężko przechodziłaś, o samotnem życiu pani i o męstwie z jakiem znosisz codzienny niedostatek. Te słowa współczuciem nas przejęły dla pani, podziwem dla jej charakteru i ja wraz z ojcem szukaliśmy sposób, ażeby pania uwolnić teraz i na przyszłość od samotności tej i biedy.

Głos Marji, gdy mówiła, był tak łagodny i tak wzruszający, że płynął do serca jak najbardziej harmonijna muzyka.

— Dziękuję państwu z całej duszy, żeście pomyśleli o mnie — odpowiedziała Symona, a panu Servet wdzięczną jestem serdecznie za to zainteresowanie się mną, jakiego już tyle razy mi dał dowód.

Symona zamilkła i spuściła głowę; dwie grube łzy potoczyły się po jej policzkach, potem mówiła dalej:

— To prawda, wycierpiałam bardzo wiele i myślałam, że już mi sił zabraknie do życia. Ale teraz już to się skończyło, zdrowie powraca, mogę pracować i nie mam prawa już się skarżyć.

— Czy nie przyjęłabyś dobrego miejsca w porządnym domu? — zapytał Gabrjel.

— O, z największą ochotą, ale jestem jeszcze za słaba, ażeby podjąć się stałych obowiązków.

— Nie idzie tu o takie obowiązki, o jakich myślisz. To nie panną służącą będziesz. Pani chciałaby się dla ciebie wystarać o miejsce starszej szwaczki na dużej pensji panien.

Twarz Symony oblała się rumieńcem, oczy przepełnione łzami przed chwilą, zabłysły.

— O! — zawołała — to byłoby zanadto dobrze, ale to niemożebne! Nigdy ani nadziei mieć nie mogę, ażebym dostała takie miejsce, Marzenie!

— Marzenie, które ziścić się może — odpowiedziała Marja — jeżeli tylko uważa się pani za uzdolnioną dostatecznie, ojciec mój i ja dziś jeszcze zobaczymy się z panią Dubief, przełożoną pensji, gdzie się kształciłam, przyjaciółką jest naszą i w ten sposób pomówimy z nią o pani, że zgodzi się spełnić prośbę naszą. Miejsce to jest wolne, a może być lada chwile zajęte. Trzeba się zatem spieszyć.

Symona ujęła rękę Marji Bressoles i poniosła ją do ust.

— O, jaka pani dobra! — wyszeptała. — Jak mam pani podziękować?

— Jak wyrazić wdzięczność ojcu pani, który się mną także zajął? Tak, zdaje mi się, że jestem tak uzdolnioną, ażeby być szwaczką na pensji. jeżeli będę tyle szczęśliwą, że dostanę to miejsce z łaski państwa, a teraz już czuję w sobie dość siły, bo sama nadzieja mnie pokrzepiła i osłabienie po chorobie prawie już minęło.

— No, więc rzecz ułożona i zdaje się, że może pani liczyć na pewno — rzekła Marja. — Udamy się stąd wprost na ulicę Ville d'Eveque, pomówimy z panią Dubief, która rada będzie sprawić nam przyjemność i sama się z panią ugodzi co do wynagrodzenia. — Miejsce wyborne, o stosunek z panią Dubief będzie jaknajlepszy, to bardzo zacna kobieta.

— O, gdyby się państwu udało! — zawołała Symona, zwracając się do Ludwika Bressoles — nie jestem bynajmniej niewdzięczną i całe życie pamiętać będę to, co chcecie państwo dla mnie uczynić!

— E! nie mówmy o wdzięczności — rzekł żywo Ludwik Bressoles. — Mojej córce przyjemność to sprawi, jeżeli pani dopomoże, tak że my będziemy obowiązani względem pani. Teraz niech nam pani da swój adres, ażebyśmy mogli natychmiast panią zawiadomić, jeżeli pani Dubief spełni naszą prośbę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Trzech bandytów zawisło na szubienicy

GRODNO. Ubiegłej nocy wykonano w Łomży wyrok śmierci na trzech bandytach: Mroczkowskim, Calinie i Karwowskim, skazanych na karę śmierci przez sąd doraźny w Łomży za wymordowanie Bagińskich.

—o—

## Gwałty dokonywane przez „Żelazną Gwardję"

BUKARESZT. Z szeregu miejscowości donoszą o gwałtach, dokonywanych przez agentów skrajnej organizacji prawicowej „Żelaznej Gwardji". W miasteczku Eskibaba, w Dobrudzy, w czasie starcia z przeciwnikami politycznymi członkowie „Żelaznej Gwardji" dali szereg strzałów, raniąc burmistrza, sekretarza rady miejskiej i sześciu chłopów. —

W Jassach 50-ciu członków „Żelaznej Gwardji" zabarykadowało się w siedzibie organizacji, którą otoczono kordonem policji i żandarmerji.

Podsekretarz stanu spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd zapewni spokój wszelkiemi, będącemi w jego dyspozycji środkami.

—o—

## ARESZTOWANIE FAŁSZERZY KSIĄŻECZEK P. K. O.

*Lublin.* Władze policyjne w Krasnymstawie aresztowały szajkę fałszerzy książeczek oszczędnościowych P. K. O. składającą się z pracowników kolejowych stacji w Chełmnie. Oszuści: Lewicki Eugenjusz, Onyszko Wł. i Adamczyk Józef fabrykowali książeczki na wielką skalę i podejmowali na podstawie sfałszowanych dokumentów pieniądze w urzędach pocztowych w Lubomiu, Kętach, Bochni, Częstochowie itd. Aresztowaną szajkę osadzono w więzieniu w Krasnymstawie.

*

## DWA HITLEROWSKIE WYROKI.

*Essen.* Sąd w Bochum skazał na rok więzienia jednego z tamtejszych obywateli za to, że nie pozwolił swej małżonce wziąć udziału w wyborach.

W Moers robotnik nazwiskiem Schwarz został aresztowany i odesłany do obozu koncentracyjnego, ponieważ podczas przemówienia kanclerza Hitlera przez radjo, przeszkadzał sąsiadom w wysłuchaniu tego przemówienia.

## WAŻNE DLA OSADNIKÓW RENTOWYCH — SPRAWA ZAMIANY OSAD. —

W związku z obniżeniem waloryzacji rent do 21½ proc. wyłoniła się wątpliwość, czy ze zniżki tej mogą korzystać osadnicy, którzy gospodarstwa rentowe nie nabyli drogą kupna, lecz zamienili je na inne gospodarstwa np. leżące w Niemczech. —

Wobec tego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwracało się w tej sprawie do Okręgowego Urzędu Ziemskiego i uzgodniło, iż zmianę taką gospodarstw będzie O. U. Z. traktować jako nabycie w zrozumieniu rozporządzenia o zniżeniu waloryzacji. Podstawę do obliczeń stanowić będą umowy zmiany z podaną wartością zamienianych gospodarstw, gdyż było to konieczne dla obliczenia opłat stemplowych należnych od takich kontraktów.

Ci więc osadnicy rentowi, którzy w terminie od 1. VII. 1912 do 21. V. 1924 r. weszli w posiadanie osady rentowej drogą zamiany, winni również wnieść podania do O. U. Z. o zniżenie waloryzacji o ile odpowiadają odnośnym warunkom. Informacyj wszelkich udzielają sekretarjaty powiatowe P. T. R.

*Dyrekcja P. T. R.*

*

## OKÓLNIK DO ZIEMIAŃSTWA.

Zwracam uwagę wszystkich Ziemian na książkę p. t. „Oddłużenie Rolników", Dr. Czapliński. Jest to podręcznik, który powinien się znaleźć w ręku każdego Ziemianina. Książka ta zawiera zbiór najaktualniejszych ustaw o moratorjum dla Rolnictwa z popularnym komentarzem i praktycznemi wzorami podań wniosków. Cena przystępna 4,— zł. Dostać można w Administracji Samorządu Gminnego, Lwów, ul. Fridrichów 7; w księgarni, św. Wojciecha, Poznań, pl. Wolności, Księgarni Rolniczej, Warszawa, Mazowiecka 10.

Jest to jedyny w swoim rodzaju przewodnik po zawiłych i ciernistych drożynach naszego ustawodastwa, zmierzającego do przyniesienia ulg zadłużonemu rolnictwu.

# Ordery łotewskie na piersiach Polaków

WARSZAWA. Z okazji 15-ej rocznicy niepodległości Republiki Łotewskiej odznaczone zostały orderem „Trzech Gwiazd" następujące osoby:

*Orderem „Trzech Gwiazd" I-go stopnia: Józef Beck — Minister Spraw Zagranicznych, — Ferdynand Zarzycki, Minister Przemysłu i Handlu, Władysław Korsak, Wiceminister Spr. Wewnętrznych, Edward Rydz-Śmigły, generał, Inspektor Armji Polskiej, Kazimierz Fabrycy, I Wiceminister Spraw Wojskowych.*

*Orderem „Trzech Gwiazd" II-go stopnia: Józef Unrug, Kontradmirał, Dowódca Floty, Mieczysław Sokołowski, dyrektor Departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Kazimierz Ehrenkreutz, senator, dyrektor Wileńskiego stytutu Wschodniego, Wacław Przesmycki, naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z.*

*Orderem „Trzech Gwiazd" III-go stopnia: Stefan Frankowski, komandor dyplomowany, dowódca obrony wybrzeża morskiego, Teodor Furgalski, pułkownik, naczelnik II Wydziału Sztabu Głównego, Czesław Filipowicz,* dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji, *Wacław Makowski,* dyrektor Towarzystwa Komunikacyjnego „Lot", *Mieczysław Obarski,* redaktor naczelny P. A. T., *Witold Trzeciakowski,* dyrektor Izby Handlowej Polsko-Bałtyckiej, *Wiktor Rosiński,* radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu, *Tadeusz Perkowski,* radca MSZ., kierownik Referatu Bałtyckiego, *Tadeusz Mazurkiewicz,* były dyrektor Opery, kierownik muzyczny Polskiego Radja, *Aleksander Zelwerowicz,* dyrektor Państwowego nstytutu Sztuki Teatralnej, *Władysław Goździewski,* inspektor P. P. w Poznaniu.

*Orderem ‚Trzech Gwiazd" IV-go stopnia: Władysław Filanowicz,* komandor — porucznik, komendant Portu Wojennego w Gdyni, *Eugenjusz Solski,* komandor por, dypl. szef Sztabu Dowództwa Floty, *Władysław Barkath,* profesor Konserwatorjum, *Jan Librach,* referent Wydz. Prasowego M. S. Z., *Henryk Górecki,* radca prawny Towarzystwa „Lot", *Tadeusz Kowalski,* b. sekretarz Konsulatu Polskiego w Dyneburgu, *Bronisław Szulc,* dyrygent ork. symf., *S. Waschko,* dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, *Leon Surżyński,* prezes Towarzystwa Śpiewaczego w Poznaniu, *Bohdan Kościałkowski* attache prasowy Poselstwa Polskiego w Rydze i korespondent P. A. T., *Wacław Szperber,* — współpracownik wydawnictwa „Gazety Polskiej".

—o—

# Cześć ofiarnemu społeczeństwu Pomorshiemu powiatu wąbrzeskiego!

W zrozumieniu, iż zdrowie młodego pokolenia, ulepszenia warunków — zmierzających do *udoskonalenia rozwoju fizycznego i duchowego* młodego pokolenia — jest *najwyższą troską każdego ojca — i matki,* jako tych, którzy to — *życie młodych winni rzeźbić, — ku Pięknu i Dobru* — na obraz i podobieństwo Boga — *ofiarne obywatelstwo p. wąbrzeskiego* na apel mój z dnia 21 bm. *pośpieszyło ze szczerą i wydajną pomocą.*

To o czem śniłem jak w bajce — stało się *rzeczywistością,* dzięki *Wam szlachetni Obywatele i Was Kochana Młodzieży — ziemi Pomorskiej.*

Na dziedzińcu gimnazjum w ciągu niespełna 14 dni — wyrósł — *stadjon,* — może nie *na miarę olimpijskich,* ze 100 tysięcznemi trybunami, — ale *stadjonik, — o trawniku w powierzchni 529 m,* w ogólnej sumie *kosztów 600 zł. — pierwszy ofiarny wysiłek społeczeństwa polskiego, od czasów Bismarkowskich i 15-lecia Niepodległej Polski, — dla polskiej szkoły.*

I kiedy *wiosna* rozkuje lody, — *macochazima* w Polarnej krainie wiecznych śniegów Północy zaszyje się, — *zazielenią* się lasy i sady zakwitną, — zazielenią się łąki, — purpurą kwiatów zajaśnieją pola, — *boiska nasze,* — minjaturowy stadjon gimnazjalno-wąbrzeski, — przyodziany *w szatę zieleni, stanie do użytku młodego pokolenia,* tj. młodzieży, — która spragniona *zdrowego ruchu na wolnem,* czystem jak aromat róż, — *powietrzu, — wolnym od zgubnego* kurzu i pyłu, — pod opieką błogosławionych promieni słońca, — *w kostjumach gimnastycznych,* — będzie mogła *swobodnie i zdrowo odbywać ćwiczenia gimnastyczne, — w myśl najnowszych zarządzeń i programów* Ministerstwa W. R. i O. P.

Stanęło *skromne boisko* o kwadracie 23 m. × 23 m. kosztem wysiłku *ofiarnego starszego społeczeństwa. — Konserwacja,* ogrodzenie *drutem kolczastym* — utrzymanie go w należytym porządku — *będzie zależało* teraz od *młodego pokolenia* — od *kultury i uświadomienia naszej młodzieży gimnazjalnej w Wąbrzeźnie,* która chętnie jak klasy Ia, IV, VI służyły mi pomocą *na lekcjach gimnastyki,* (jako praca fizyczna), czy też poza lekcjami szkolnemi *jak np. kl. V, oraz Bogalecki i Przystalscy z kl. IV-tej.*

*Ofiarność* stwarza cuda.

*Ofiarnością* Obywateli stoją państwa.

*Ofiarność* i wdzięczność obywateli polskich *— usypała olbrzymie mogiły Wandy i Kościuszki* — pod Krakowem, *ofiarność krwi* i mienia społeczeństwa *pomorskiego — zdobyła Pomorze dla Polski, — ta sama ofiarność pomorskiego ludu* stworzyła w Wąbrzeźnie *śliczczny stadjon sportowy,* — na wzór *warszawskich, czy poznańskich przystań wioślarską „Vambresię", a ostatnio boisko gimnazjum do ćwiczeń metodycznych,* mając zamiar na obecny *sezon zimowy stworzyć sztuczne lodowisko — na stadjonie sportowym — dla użytku szerokich mas młodzieży obojga płci i społeczeństwa.*

Ta sama *ofiarność społeczeństwa pomorskiego 26. 11.* dała również swój *najwyższy wyraz troski o dobro państwa i młodego pokolenia,* które w ten sposób *najrozsądniej wychowamy w duchu państwowym, — popierając jednomyślnie — ludzi pracujących z Rządem polskim.*

*Ofiarność* społeczeństwa angielskiego — zrobiła go z kraju rybaków, — pierwszą potęgą militarną,*królową mórz — na świecie, — ta sama ofiarność dziś całego społeczeństwa polskiego* wprowadzi i *doprowadzi nasz naród — w którem jak djadem w koronie przodują Pomorzanie, — do potęgi i mocarstwowości*

Bo tylko kosztem samowolnego opodatkowania się, własnej siły wewnętrznej i ofiary, stworzymy silne *podstawy wychowawcze młodego pokolenia w duch prorządowym.*

*Tym wszystkim Obywatelom, którzy to ocenili po obywatelsku i stanęli w szranki bojowe do walki o zwycięskie Jutro, — o dobro szkoły polskiej na Pomorzu, dając przykład piękny, — tą drogą w imieniu P. Dyrektora Gimnazjum J. Bulandy, składam ze szczerego serca obywatelskie podziękowanie, oraz staropolskie „Bóg Wam zapłać".*

WPanu budowniczemu Żyndzie i WPanu *Wolińskiemu* za przydział 12 bezrobotnych w w dniu *21 i 23 bm.* — Szanownemu Obywatelstwu m. Wąbrzeźna i okolicy za bezpłatne oddanie nam koni w *dniu 23 bm.*

*Państwu Markuszewskim — Wąbrzeźno,*
*PP. Bogaleckim — Zieleń,*
*PP. Szczerkowskim — Małe Radowiska,*
*PP. Chrzanowskim — Sitno,*
*PP. Przystalskim — Niedźwiedź,*
*PP. Steinertom — Wąbrzeźno — również* za przydział koni i robotników *dnia 23 bm.*
*PP. Markuszewskim — Wąbrzeźno,*
*PP. Rumińskim — Wałyczyk*

*Niechaj wasz piękny przykład szlachetni Obywatele, Wasza ofiarność i dobrodziejstwo stanie się posiewem zdrowego Ducha Jedności i Siły, na szańcu Pomorskiej ziemi dla dobra i najwyższej chwały naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — Niepodległej Polski.*

*WŁADYSŁAW GOLIK*

*profesor Wychowania Fizycznego w Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie.*

# Dziś jeszcze

**należy odnowić prenumeratę „GŁOSU WĄBRZESKIEGO" na miesiąc grudzień! — W grudniu, według zapowiedzi, ma zajść cały szereg ciekawych posunięć na terenie międzynarodowym. O tych posunięciach każdy winien wiedzieć. Najlepiej dowiedzieć się można z „Głosu", — dlatego należy go zapisać!**

# WIADOMOSCI POTOCZNE

**Wąbrzeźno** dnia **29** listopada 1933 r.

## MIEJSCOWE.

— DZISIEJSZY NUMER TO OSTATNI W LISTOPADZIE. Szanownym Czytelnikom przypominamy, iż dzisiejszy numer to ostatni w miesiącu listopadzie. Przedpłatę na nowy miesiąc grudzień przyjmują jeszcze urzędy pocztowe, listonosze wzgl. agencje naszego pisma. Kto do jutra nie odnowi prenumeraty — nie otrzyma następnego numeru „Głosu".

— OSTATNIA ZABAWA PRZED ADWENTEM. W sobotę, dnia 2 grudnia urządza ruchliwe Koło Podoficerów Rezerwy przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną.

Wszelkie przygotowania są już ukończone. Przygrywać będzie doborowy zespół, co uprzyjemni gościom pobyt. Moc niespodzianek przygotowuje Komitet Zabawowy. Początek wyjątkowo punktualnie o godz. 20-tej. Niechaj nikogo nie zabraknie na tej ostatniej wieczornicy przed Adwentem.

— W UZUPEŁNENIU PODZIĘKOWAŃ z dnia 28 bm. Zarząd TCL. serdecznie dziękuje WPanu Langemu za ofiarowane kwiaty, oraz WPanu Ludwikowi Przybyłowi za dekorację sali.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE T. K. P. W dniu 23 listopada 1933 r. o godz. 17-tej odbyło się zebranie organizacyjne Tygodnia Książki Polskiej. Z zaproszonych przybyli: p. starosta Kalkstein, p. Kalksteinowa, p. Bulandowa, p. Galusówna, p. Żuralska, p. Cwinarowicz, p. burmistrz Schwarz, p. Matuszkiewicz, p. Bigocki, p. Szkarłat, p. Pokorowski, p. Merk, p. Kurzyński Józef i p. Szczuka Bolesław.

Zebranie zagaił p. Starosta Kalkstein, objaśniając cel zebrania. Po wysłuchaniu wyjaśnienia uchwalili obecni wniosek p. starosty Kalksteina w sprawie powołania Komitetu Tygodnia Książki Polskiej następującej treści:

Do Komitetu organizacyjnego Tygodnia Książki Polskiej wchodzą wszyscy obecni na zebraniu oraz cały zarząd Towarzystwa Czytelni Ludowej w Wąbrzeźnie. Do ściślejszego komitetu wykonawczego wchodzi zarząd TCL. w Wąbrzeźnie oraz dyrektor Gimnazjum i kierownicy miejscowych szkół powszechnych. Na przewodniczącą komitetu poproszono p. Żuralską.

Postanowiono zwrócić się do p. Wojteckiej z prośbą o odpowiednie udekorowanie wystawy.

— TYDZIEŃ KSIĄŻKI POLSKEJ W WĄBRZEŹNIE trwa do 3 grudnia. Komitet wykonawczy odbył zebranie swe w poniedziałek 27 bm. przyjmując do wiadomości, że po składach szkołach i urzędach porozdzielano wywieszki z napisami o książce i czytelnictwie, że w czwartek odbędzie się otwarcie wieczorów rozrywek kulturalnych, na których książka polska i czytelnictwo będzie głównym tematem, i że postanowiono rozsprzedać 100 nalepek po 25 gr. do kupowania których gorąco zachęca się.

Ponadto w niedzielę 3 grudnia po nabożeństwie o godz. 11 min. 30 postanowiono urządzić akademję na sali p. Szymańskiego z krótkim referatem.

Na tę akademję zupełnie bezpłatną zaprasza się gorąco całe społeczeństwo, które rozumie wysoką wartość czytania dobrych książek i pragnie zamiłowanie do tychże rozszerzać.

— „CZWARTKOWY WIECZÓR ROZRYWEK KULTURALNYCH". Powołując się na artykuł w poprzednim nr. „Głosu Wąbrzeskiego", stwierdzamy, że myśl urządzenia Towarzyskiego wieczoru rozrywek kulturalnych w czwartek, tj. 30 bm., a potem stale we wszystkie czwartki w budynku własnym Towarzystwa Oświaty i Kultury polskiej (dawna szkoła wydziałowa) spotkała się z bardzo życzliwem uznaniem.

Uznanie to objawią wszystkie kulturalne sfery naszego społeczeństwa wąbrzeskiego przez

czynne a przynajmniej bierne wzięcie udziału w zebraniu, a następnie w dyskusji na temat: „Jak powinnyby wyglądać czwartkowe wieczory rozrywek kulturalnych"?

Zgłoszenia wniosków w tej sprawie, albo króciutkie referaty przyjmuje przewodniczący Towarzystwa Ośw. Kultury polskiej, p. Matuszkiewicz.

Na najbliższy wieczór przygotowuje się urozmaicony i miły program.

Wstęp dla wszystkich zupełnie bezpłatny. Uprasza się gorąco o jaknaliczniejszy udział Pań i Panów. Czwartkowe wieczory rozrywek kulturalnych staną się tem, czem chcielibyśmy je widzieć.

Zastąpią one nam kasyno, klub, czy resursę i pozwolą na spotykanie się na gruncie zupełnie neutralnym, dla wszystkich osób i towarzystw kulturalnych dostępnym.

Weźmy więc udział przynajmniej w pierwszym wieczorze, aby dobrej inicjatywy nie zgasić przed jej wypróbowaniem.

— KÓŁKOM ROLNICZYM POD UWAGĘ. Zarząd Powiatowy Towarzystwa Rolniczego w Wąbrzeźnie rozsyła do pp.: prezesów Kółek Rolniczych PTR. okólniki i formularze (wzór wniosków) w sprawie obniżenia waloryzacji renty. Wnioski należy składać do końca grudnia br. W myśl okólnika wnioski należy załatwiać tylko tym członkom Kółka Rolniczego, którzy opłacili składki.

— ZBIÓRKI ULICZNE NA CHALLENGE 1934 odbywać się będą w Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu w niedzielę, dnia 3 grudnia 1933 r. Chociaż drobnym datkiem, wszyscy powinniśmy przyczynić się do ufundowania samolotu pod nazwą „Pomorze w Challenge'u". Tytuł fundatora samolotu Chalenge'owego, tylko wtedy uzyskamy, o ile zbierzemy na terenie województwa pomorskiego 35.000 zł.

Komitet Powiatowy L. O. P. P.

## RUCH TOWARZYSTW

— ZWIĄZEK INW. WOJ. R. P. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Markuszewskiego. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.



# Kowalewo

— SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE. W ubiegłym tygodniu obchodzili małżonkowie Antoni i Marta Dynowscy srebrne gody małżeńskie. Szanowni Jubilaci są ogólnie znani i szanowani, to też złożono im mnóstwo życzeń. Szanownym Jubilatom „Szczęść Boże".

— WYNIK WYBORÓW. Głosowanie do Rady Miejskiej miało przebieg bardzo spokojny i skończyło się zwycięstwem listy prorządowej. Z listy nr. 1 weszli do Rady Miejskiej następujący radni: Kędziorski — bezrobotny 1229 głosów, Gierszewski Józef — 1216 głosów, Maćkowiak, nadzorca drogowy — 1201 głosów, Krzywdziński Władysław, rolnik — 1094 głosów, Szałucki Józef, urzędnik pocztowy — 947 głosów, Zabielski, kolejarz — 913 głosów, Mrowiński, robotnik — 869 głosów, Skaja, woźny sądowy — 811 głosów. Zastępcy listy nr. 1 zostali: Staniszewski, Wojciechowski, Zieliński, Olszewaki, Dynowski, Karankowski, Ramutkowski i Sokulski. Z listy nr. 2 radni: Kurowiak, kupiec — 838 głosów, Góralski, robotnik — 842 głosów, Łabuński, kupiec — 838 głosów, Budniewski Hubert — 783 gł.

Zastępcy z listy nr. 2: Ks. Puppel, Malinowski, Lewicki i Guziewicz. Na listę nr. 1 oddano 962 ważnych kart, na listę nr. 2 oddano 436 ważnych kart.

— KRADZIEŻ. W ubiegłym tygodniu złożyli złodzieje nocną wizytę kupcowi Tomaszowi Łęgowskiemu i zabrali z sobą poważną ilość kawy, herbaty, papierosów i innych rzeczy na sumę 600 zł. Nasza dzielna policja jest już na tropie złodziei.

— ZEBRANIE Miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia o godz. 12,30 w lokalu p. Juśkowiaka.

Zarząd.

— RUCHOMA WYSTAWA PRZECIWGRUŹLICZA W KOWALEWIE. Polski Związek Przeciwgruźliczy urządza w czasie tegorocznych „Dni Przeciwgruźliczych" ruchomą wystawę przeciwgruźliczą w wagonie kolejowym, który dnia 4 grudnia zatrzyma br. się w Kowalewie Pom. (od godz. 5,59 do godz. 13,30.)

Wystawa zorganizowana została przez Polski Związek Przeciwgruźliczy wspólnie z abstynencką Ligą Kolejowców. Dział przeciwgruźliczy zaopatrzony został przez Związek w odpowiednie eksponaty.

W wagonie będzie jeździć również prelegent delegowany przez Związek, który będzie udzielał wyjaśnień i wygłaszał pogadanki na temat zwalczania gruźlicy i alkoholizmu z równoczesnem wyświetlaniem przeźroczy propagandowych.

Pożądanem jest by szeroki ogół nauczycielstwa Szkół Powszechnych zorganizował wycieczki dziatwy szkolnej w dniu tym do Kowalewa Pom. na wystawę i pogadanki.

Społeczeństwo powinno jaknajliczniej odwiedzić wystawę by się przekonać ile nieszczęść i krzywdy przynoszą dwie społecznie najbardziej rozpowszechnione choroby: gruźlica i alkohol.

Zwiedzanie wystawy bezpłatne.

# Z powiatu

— SIERAKOWO. (Polowanie.) W dniu 28 listopada br. odbyło się na terenach Spółki Łowieckiej w Sierakowie dzierżawionych przez członka Towarzystwa Łowieckiego powiatu wąbrzeskiego p. adwokata Brazewicza z Kowalewa polowanie z nagonką, na którem w 13 strzelb ubito 73 zajęcy. Najwięcej na rozkładzie mieli p. kapitan em. Gołuński z Kowalewa i p. asesor Dąbrowski z Wąbrzeźna (po 10 zajęcy).

Dzięki należytej opiece ze strony gospodarza polowania, który dla swej zwierzyny nie szczędzi trudu i wydatków, zwierzostan na tych terenach mimo, że kilku sąsiadów — pseudomyśliwych poluje prawie, że każdego dnia na tzw. pomyka, był zadawalający. Zauważono szczególnie dużo kuropatw. Organizacja polowania była wzorowa.

z inwentarzem wartości 4.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

*Notowania z dnia 27 listopada br.*

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe. dostawa bieżąca, za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Żyto | 14,25—14,50 |
| Pszenica | 17,75—18,25 |
| Jęczmień przem. | 13,75—14,00 |
| Owies | 13,25—13,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 21,00—21,75 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 30,50—32,50 |
| Otręby żytnie | 10,00—10,50 |
| Otręby pszenne grube | 10,25—10,75 |
| Rzepak | 33,00—35,00 |
| Groch Wiktorja | 21,50—23,50 |
| Groch Folgera | 24.00—26,00 |

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

*Notowania z dnia 27 listopada br.*

| | |
|---|---|
| Żyto | 14,50—14,75 |
| Pszenica | 20,75—21,25 |
| Owies | 12,75—13,00 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 20,75—21,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 29,75—32,50 |
| Otręby żytnie | 8,00— 8,75 |
| Otręby pszenne | 8,50— 9,00 |
| Otręby pszenne grube | 10,50—11,00 |
| Rzepak zimowy | 34,00—35,00 |

### BANK POLSKI

płacił w dniu 28 bm. za:

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,55 |
| funty szterlingi | 29,11 |
| franki francuskie | 34,71 |
| marki niemieckie | 211,— |
| guldeny gdańskie | 172,60 |

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.



Do akt. Nr. Km. 983/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie zamieszkały w Kowalewie, przy ulicy Plac Wolności Nr. 3, na zasadzie art. 668 obwieszcza, *że w dniu 28 grudnia 1933, o godz. 10-tej* zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej *Borówno karta 1,* położonej *w Borównie, powiat Wąbrzeźno — własność Leokadji Krantzowej ur. Mączkowskiej zam. w Borównie, pow. Wąbrzeźno,* na wniosek *Zofji Dominiczakowej* z domu Krantz — zamieszkałej w Poznaniu, — Orzeszkowej 9/11.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 § 2 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Na zasadzie art. 671 § 1 wierzycielka oszacowała nieruchomość na 56.000,— zł., które będzie przyjęte za podstawę, o ile na 3 dni przed terminem opisu nie sprzeciwią się temu dłużnik i uczestnicy, jednakże w myśl art. 671 § 3 k. p. c. dłużniczka nie może sprzeciwić się oszacowaniu, ustalonemu w umowie z wierzycielem, uczestnicy zaś nie mogą żądać, aby oszacowanie było wyższe od oszacowania umownego.

*Kowalewo,* dnia 27 listopada 1933 r.
L. S.
(—) STANISŁAW ZAGÓRSKI
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

Do akt Nr. Km. 1096/33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

*W czwartek, dn. 30 listopada 1933 r. o godz. 9 rano sprzedawać będę w majętności Piątkowo k. Kowalewa* w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

*1 maszynę do młócenia koniczyny z zapędem parowym — oszacowaną na sumę 3.000 zł.,* którą można oglądać w majętności Piątkowo u p. Ludwiki Iwanowskiej w dniu licytacji.

*(—) Zagórski, komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.*